

**Oświadczenie złożone
przez senator Bogusławę Orzechowską
na 21. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 lutego 2021 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego

Jestem zbulwersowana wypowiedzią Pana Marszałka na tzw. strajku kobiet w październiku 2020 r. w Szczecinie. Z tej wypowiedzi wynikało, że Pan Marszałek popiera działania tej całkowicie niereprezentatywnej grupy „wszystkich kobiet”. Ja jako kobieta z tymi paniami nie mam zamiaru się identyfikować. Moje szczególne oburzenie wywołał fakt, że Pan Marszałek Tomasz Grodzki wypowiadał się w imieniu swoim jako marszałka Senatu oraz w imieniu wszystkich senatorów. Na pewno nie dawałam Panu Marszałkowi przyzwolenia na taką wypowiedź w moim imieniu, więc nie mógł Pan wypowiadać się w imieniu wszystkich senatorów. Czyżby, będąc marszałkiem Senatu, próbował nas Pan ubezwłasnowolnić?

Równie bulwersujący jest fakt, że Pan Tomasz Grodzki na tym zgromadzeniu wyrażał swoje poparcie wobec osób, których zachowanie budzi wielkie zastrzeżenia. Nie ma zgody na używanie języka nienawiści, agresji, wulgaryzmów. Takie zachowania aprobeuje czy wręcz popiera marszałek Senatu, trzecia osoba w państwie? Osoba, która składała przysięgę działania dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej, wspiera działania osób dążących do destrukcji swojej ojczyzny? Jako marszałek Senatu?

Proszę Pana Marszałka, by zawsze rozważał, ile szkody naszemu państwu przynoszą takie działania, ale również o to, by nie wypowiadał się w imieniu wszystkich senatorów, jeżeli nie uzyskał na to ich zgody.

Bogusława Orzechowska